

Maciej Marszał
Uniwersytet Wrocławski

Mateusz Kępa
Uniwersytet Wrocławski

Polskie duchowieństwo katolickie wobec systemów totalitarnych ze szczególnym uwzględnieniem nauczania społecznego kardynała Adama Stefana Sapiehy 1926–1939

Do istotnych zagadnień w polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego był stosunek polskiego Kościoła katolickiego do ruchów totalitarnych kształtujących się po pierwszej wojnie światowej. Należy zaznaczyć, że inne było postrzeganie polskich elit duchownych włoskiego faszystowskiego, niemieckiego nazizmu i komunizmu. W przypadku włoskiego ruchu niektórzy polscy rzymskokatolicy duchowni, w szczególności w latach dwudziestych XX wieku ulegli niekiedy „romantycznemu złudzeniu” zbawczej roli faszystowskiego. Pierwsze informacje o ruchu *fasci*, o jego narodowym i antysocjalistycznym charakterze, o koncepcjach silnych autorytarnych rządów, wreszcie o jego zerwaniu z parlamentaryzmem wzbudziły entuzjazm w katolickiej prasie codziennej. Ks. prof. Jan Piwowarczyk pojmował faszyzm jako „przejaw odrodzenia katolickiego w tym kraju”¹. Przywiązanie faszystowskiego do wartości katolickich podkreślał w 1926 roku proboszcz Nałęczowa ks. Zygmunt Łuczycki, który pragnął recypować do Polski niektóre idee faszystowskie w broszurze pod znamienym tytułem *Jak ja wyobrażam sobie faszyzm polski*. Autor broszury faszyzm interpretował jako „rozumną, uczciwą i celową akcję wszystkich warstw narodu polskiego, powołaną do istnienia konieczną potrzebą uzdrowienia bardzo nie zdrowych stosunków, jakie panują obecnie w narodzie i państwie polskim”. Zdaniem ks. Łuczyckiego głównym celem faszyzmu polskiego miała być likwidacja partii politycznych i ograniczenie wpływu „żydostwa” na życie polityczne narodu². Ponadto myśl katolicka podkreślała znaczenie korporacyjnej ideologii włoskiego faszystowskiego jako receptę na marksistowską koncepcję walki klas. Warto zaznaczyć, że publicyści związani z Kościołem katolickim w Polsce podkreślali nieokreślony charakter doktryny

¹ Ks. J. Piwowarczyk, *Faszyzm*, „Prąd” 1929, nr 16, s. 344.

² Ks. Z. Łuczycki, *Jak ja wyobrażam sobie faszyzm polski*, Warszawa 1926, s. 1–15.

„czarnych koszul”. Podobnie uważał ks. Stefan Wyszyński, który twierdził, że nie ma definicji faszyzmu, który „jako pojęcie przeciwstawne nie jest czymś wyczerpująco określonym, a sama jego doktryna ideologiczna, postawy faszystowskiego myślenia, nie przybrały jeszcze specyficznych form”. Ożywienie dyskusji wśród polskich katolików nad istotą faszyzmu włoskiego nastąpiło dopiero wraz z zawarciem umów laterańskich (11 lutego 1929 r.) między Stolicą Apostolską a rządem włoskim. Nie zaowocowała ona jednak głębszą interpretacją tej ideologii na gruncie polskiej myśli katolickiej. Natomiast zupełnie inaczej kształtował się problem stosunku polskiego Kościoła katolickiego do narodowego socjalizmu, który od samego początku postrzegany był jako ruch rasistowski i antysemicki. Niemniej jednak wśród polskiego duchowieństwa wyrażany był pogląd, że doktryna Adolfa Hitlera jest o wiele mniej zbrodnicza niż sowiecki komunizm. Można zaryzykować tezę, że dla niektórych polskich duchownych nazizm stanowił wybór mniejszego zła i był zaporą przed bezbożnym komunizmem.

Ponadto należy zaznaczyć, że polskie duchowieństwo bardzo aktywnie zaangażowało się w walkę z komunizmem. Jako doskonały przykład może służyć działalność ks. Antoniego Kwiatkowskiego (pseud. ks. Antoniego Starodworskiego), który kierował pierwszym ośrodkiem propagandowo-naukowym, mianowicie założonym w 1930 r. w Warszawie Instytutem Naukowym Badań nad Komunizmem. Instytut pełnił rolę opiniotwórczą i wywiadowczą. Oprócz ks. Kwiatkowskiego Instytut współorganizowali wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak, a z ramienia II Oddziału Sztabu Głównego Wojska Polskiego (tj. wywiadu) pieczę nad Instytutem sprawował drugi wiceprezes mjr Eugeniusz Qurini. Instytut prowadził działalność wydawniczą, gdzie podejmowana była problematyka sowietologiczna. Po 1933 r. Instytut podjął współpracę z hitlerowskim ośrodkiem badań nad komunizmem Antikomintern w Berlinie, co było możliwe dzięki dobrym kontaktom poszczególnych pracowników z Prezydentem Wolnego Miasta Gdańska dr Hermanem Rauschningiem, który swego czasu odbywał wizytę w polskiej placówce³.

W gronie aktywnych i wybitnych duchownych Kościoła katolickiego w Polsce, którzy zabierali głos w sprawie rodzących się w Europie ruchów i ustrojów totalnych był kardynał prezbiter, senator Rzeczypospolitej Polskiej książe Adam Stefan Sapieha (1867–1951). Podkreślić należy, że już od najmłodszych lat Adam Stefan Sapieha wychowywany był w duchu patriotycznym. W domostwie Sapiehów politycznie stano na gruncie Konstytucji 3 maja. Żywe były wspomnienia walk o niepodległość, w których uczestniczyli przedstawiciele wszystkich pokoleń sapieżyńskich. Oddziaływanie zarówno dziada, jak i ojca w znacznej mierze wpłynęło na ideologię i myśl polityczną przyszłego biskupa

³ M. Marszał, *Komunizm w poglądach Antoniego Kwiatkowskiego (1920-1939)*, [w:] *Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem* 2014, [T.] 36, nr 2, s. 87–100; M. Kornat, *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja. Początki sowietologii studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, cz. I, Kraków 2003, s. 68–71.

krakowskiego. Już na wstępie należy zaznaczyć, że rządy biskupie Sapiehy przypadają na okres głębokich przemian społecznych, wstrząsów politycznych w całym świecie, również w Polsce⁴. Jest to równocześnie okres wielkiego rozwoju nauki społecznej Kościoła, wyznaczony papieskimi encyklikami od *Rerum novarum* Leona XIII poprzez *Quadragesimo Anno* Piusa XI, aż do obszernego nauczania społecznego zawartego w licznych orędziach, encyklikach i przemówieniach Piusa XII⁵.

Gdy 11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość, Sapieha już jako biskup krakowski wyraził w orędziu do wiernych wielką radość z odzyskania wolności przez naród polski po tylu latach zbrodniczej niewoli⁶. Od samego początku Sapieha stał na straży niepodległości Rzeczypospolitej oraz tradycyjnych wartości chrześcijańskich. Po wywalczeniu niepodległości sprawą zasadniczą staje się dobro i interes państwa, tak jak rozumie te wartości biskup i książe Sapieha. To istotne kryterium ocen i aktywności politycznej późniejszego metropolity. To, między innymi, jeden z powodów zdecydowanie niechętnego i krytycznego stosunku, jaki przejawiał wobec socjalizmu. Najdobitniej pokazały to tzw. wydarzenia krakowskie z jesieni 1923 r. Biskup krakowski poświęcił tym wypadkom specjalną odezwę, w której bez wątpliwości widać potępienie socjalistycznych działań partii politycznych. W owej odezwie Sapieha pisał: „Ulice grodu naszego- krwią bratnią zbroczone. Padli nasi dzielni żołnierze, co zastawiali swą pierśią Ojczyznę, a padli posłuszni swej władzy aż do śmierci... A czy ci co zabijali, co targnęli się na wojsko nasze, zrobili to z głodu, z rozpaczny? Nie! Uczynili to dlatego, bo ich podburzano, bo byli rozagitowani, bo ich nadużyto dla celów, z których wielu z nich nie zdawało sobie sprawy”⁷, w innym miejscu Sapieha pisze: „Okryliśmy się wstydem i hańbą w oczach całej Polski i zagranicy, winni są wszyscy, co latami przygotowywali te stosunki, co beczynnienie nie zaradzili złemu”⁸. Biskup widział w tych wydarzeniach prowokację, która miała na celu obalenie państwa i ustroju oraz zbudowanie stosunków na wzór bolszewickiej Rosji, a w pamięci miał jeszcze przecież całkiem świeże wydarzenia z roku 1920. Według Sapiehy największym zagrożeniem dla Polski był bolszewizm, który był systemem antychrześcijańskim, propagującym ateizm i idee zniszczenia

⁴ Cz. Strzeszewski, *Kraków jako środowisko katolickiej myśli i działalności społecznej za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, [w:] J. Wolny, R. Zawadzki (red.), *Księga Sapieżyńska*, t. I: *Archidiecezja krakowska za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1982, s. 461; E. Florkowski, *Listy pasterskie Adama Stefana Sapiehy*, [w:] J. Wolny, R. Zawadzki (red.), *op. cit.*, s. 195; J. Czajowski, *Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Wrocław 1997, s. 95. Zob. T. Pawlikowski, *Adam Stefan Kardynał Sapieha*, Lublin 2004, s. 35–66.

⁵ Cz. Strzeszewski, *op. cit.*, s. 461; E. Florkowski, *op. cit.*, s. 180, 190. Zob. J. Urban, *Adam Stefan Sapieha- duszpasterz i dostojnik Kościoła*, [w:] J. Urban (red.), *Kardynał Adam Stefan Sapieha. 1867–1951. Książę Niezłomny*, Kraków 2014; M. Rożek, *Kardynał Sapieha*, Kraków 2007, s. 41; B. Przybyszewski, *Adam Stefan Kardynał Sapieha. Pasterz Dobry-Książę Niezłomny*, Łańcut 2002, s. 124.

⁶ E. Florkowski, *op. cit.*, s. 185; J. Czajowski, *op. cit.*, s. 45.

⁷ J. Czajowski, *op. cit.*, s. 66.

⁸ *Ibidem*, s. 67; E. Florkowski, *op. cit.*, s. 192.

wszelkich wartości chrześcijańskich oraz samego Boga⁹. Nie godził się on na bolszewickie ujęcie tzw. kwestii społecznej czy socjalnej. Biskup Sapieha mówił: „Sprawiedliwość musi zapanować, a niesprawiedliwością jest, by jedni opływali bezmiernie we wszystko, a inni byli pozbawieni wszelkich sposobów do życia. Każdy człowiek przychodzący na świat ma bowiem prawo do życia i winien mieć możliwość posiadania środków koniecznych do utrzymania go. Społeczeństwo winno dążyć do tego, aby sprawiedliwy wymiar dóbr zapewnić swoim członkom”¹⁰. Pojęcie sprawiedliwości społecznej, a które według Sapiehy bolszewicy zniekształcili, było głównym wyznacznikiem myśli społecznej polskiego kardynała. Sapieha negując bolszewickie idee dotyczące społeczeństwa, uważał, że drogi prowadzące do budowy systemu opartego na sprawiedliwości społecznej nie mogą być oparte na rewolucji, zniszczeniu i śmierci¹¹. Twierdził, że gwałt, egoizm i walka w dążeniu do sprawiedliwości społecznej, a zarazem zapominanie o obowiązkach wobec innych i społeczeństwa, brak zrozumienia i troski o dobro wspólne, nie tylko nie mogą doprowadzić do sprawiedliwości, ale wręcz prowadzą do zagłady, do utraty wolności i niepodległości¹². Biskup krakowski jawnie sprzeciwiał się koncepcji państwa autorytarnego. Mówił: „nie mają racji ci, którzy chcieliby z państwa uczynić jakieś bożyszczcze wszystko wchłaniające”¹³.

Ponadto Sapieha potępiał rodzącą się za sprawą Benito Mussoliniego ideologię włoskiego faszyzmu. W przeciwieństwie do innych katolickich polskich intelektualistów uważał, że stawianie państwa ponad jednostkę, a przede wszystkim ponad Boga, jest skierowane przeciwko dobru człowieka. Każdy człowiek bowiem ma prawo do wolności osobistej. Podporządkowanie człowieka instytucji państwa – tak jak pragną ideolodzy włoskiego faszyzmu – jest zatracenie dobra narodu i niszczy godność człowieka¹⁴. Warto w tym miejscu zauważyć, że interpretacja włoskiego faszyzmu dokonana przez Sapiechę była sprzeczna z poglądami prof. KUL ks. Jana Piwowarczyka, który we włoskiej doktrynie widział przejaw odrodzenia duchowego Italii.

W listach wielkopostnych z 1932 i 1935 r. Sapieha podjął ocenę aktualnych stosunków społecznych na świecie oraz Polsce. Wskazywał na ciężki kryzys gospodarczy, którego przyczyną jest nędza duchowa, zamęt myśli ludzkiej, zapomnienie i zaparcie się zasad, bunt przeciwko Bogu¹⁵. Systemy takie jak faszyzm, nazizm czy komunizm powodują odejście od podstawowych wartości chrześcijańskich, osłabiają moralność społeczeństwa, w wyniku czego dochodzi do wyolbrzymiania kultu państwa, które stawiane

⁹ J. Ośko, *Książę*, Ząbki 2009, s. 117.

¹⁰ Cz. Strzeszewski, *op. cit.*, s. 462; J. Czajowski, *op. cit.*, s. 68–69.

¹¹ *Ibidem*, s. 67.

¹² M. Rożek, *Kardynał Sapieha*, Kraków 2007, s. 51–55.

¹³ E. Florkowski, *op. cit.*, s. 70.

¹⁴ *Ibidem*, s. 186–187.

¹⁵ *Ibidem*.

jest często na równi z Bogiem, a nawet wyżej, przyznając mu władzę i prawo ograniczania Bożych przykazań. Metropolita krakowski zarzucał Polakom, a zwłaszcza inteligencji katolickiej, oportunizm, bierność i zbytnią ostrożność w krytyce zbrodniczych systemów totalnych. Pisał: „Zadaniem więc katolików, a szczególnie katolików zorganizowanych, musi być energiczne przeciwdziałanie tej chorobie moralnej, pobudzenie całego społeczeństwa do walki z demoralizacją, jaka je toczy, skierowanie wysiłków do wyrobienia stanowczej opinii publicznej, piętnującej niemoralne, antychrześcijańskie idee zawarte w owych bezbożnych systemach”¹⁶. Sapieha swoje postulaty kierował także do polskich elit rządzących, które jego zdaniem miały szanować prawa boże i prawa kościelne. Uważał, że strażnikiem wolności i ludzkich sumień powinien być Kościół katolicki, ponieważ jest on jedynym obrońcą moralności chrześcijańskiej przed antychrześcijańskimi, ateistycznymi i niemoralnymi ideologiami faszystów, nazizmu, a przede wszystkim komunizmu¹⁷.

W latach trzydziestych w referacie wygłoszonym na Konferencji Episkopatu w Gnieźnie, a także w liście pasterskim z października 1936 r. z okazji uroczystości Chrystusa Króla kardynał Adam Sapieha przeprowadził konstruktywną krytykę ideologii totalnych. Piętnując zbrodnicze idee faszystów, nazizmu i komunizmu, konstatował: „Dziś, gdy ludzie tak masowo zbuntowali się przeciw Bogu, gdy nie chcą słuchać Jego, zaprzeczają istnieniu Boga i zagrzęźli w materializmie i zmysłowym użyciu ziemskim, gdy zaciekle wiodą wojnę, by z serc ludzkich wyrwać wszelką wiarę, religię i wykluczyć ze swych stosunków prawo Boże, dziś koniecznym stało się stanowcze i jasne wyznanie, że prawo rządzenia światem i człowiekiem ma Ten, którego Bóg uczynił nie tylko Zbawcą, ale i Sędzią i Panem Wszelkiego stworzenia”¹⁸. Zdaniem Sapiehy Rzeczypospolitej Polskiej grozi wielkie niebezpieczeństwo, jakie niosą ze sobą ideologie proklamujące państwo totalne. Niebezpieczeństwo to grozi nie tylko religii i Kościołowi, ale również i państwu, naszej kulturze, zabytkom i pamiątkom, naszej wolności i życiu¹⁹. Krakowski kapłan nawołuje więc do natychmiastowego przeciwdziałania i skutecznej obrony, pisząc: „już tyle czasu straciliśmy i pozwoliliśmy wrogowi wdrzeć się daleko w szeregi naszego społeczeństwa. Wielu dało się uśpić. Zaprzątnięci codziennymi troskami, jedni nie dostrzegali rzucanych żagwi, inni porwani duchem liberalizmu, opanowani niewiarą, posłuszni tajemnym rozkazom władz masońskich, sprzyjali wszystkiemu co wydawało się im godzić w religię i Kościół, tolerowali lub nawet uprawiali rozpasanie obyczajów i głosili skrajny radykalizm”²⁰. Skuteczny środek obrony przeciwko zgubnej propagan-

¹⁶ J. Wolny, *Ostatnie lata działalności kościelnej Adama Stefana Sapiehy*, [w:] R. Bogacz (red.), *Książę Niezłomny. Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Kraków 2001, s. 179–180.

¹⁷ *Ibidem*; J. Czajowski, *op. cit.*, s. 67.

¹⁸ E. Florkowski, *op. cit.*, s. 184.

¹⁹ *Ibidem*, s. 185; S. Piech, *Kraków księcia biskupa Adama Stefana Sapiehy*, [w:] J. Urban (red.), *Kardynał Adam Stefan Sapieha. 1867–1951. Książę Niezłomny*, Kraków 2014, s. 51.

²⁰ *Ibidem*, s. 52.

dzie, przede wszystkim komunizmowi, Sapieha dostrzegął w postulatach o sprawiedliwość społeczną, która nie ograniczałaby się tylko do równomiernego rozdziału dóbr materialnych, ale dotyczyłaby również przyznania każdemu należnych mu praw oraz sprawiedliwych rządów w państwie²¹. Przekonywał, że komuniści, głosząc populistyczne hasła polityczne, stanowią niebezpieczeństwo dla młodego pokolenia. Sapieha uważał, że komuniści postulując odbieranie mienia bogatym i rozdawaniem biednym, podkopywali fundamentalne prawo narodu do własności²². Komunizm był dla niego iluzją „sprawiedliwości społecznej”²³ i wolności.

W 1937 r. w związku z bratobójczą wojną i prześladowaniami katolików w Hiszpanii kardynał Adam Stefan Sapieha wystosował bardzo obszerny list pasterski skierowany do swoich diecezjan. Przedstawił w nim powody wybuchu wojny domowej w Hiszpanii oraz represji religijnych i politycznych. Zreferował fakty dotyczące zniszczenia dwudziestu tysięcy kościołów, wymordowania 6000 księży i około 300 tys. osób świeckich²⁴. W owym liście wzywał naród polski do czujności wobec wrogiej agitacji i do obrony podstaw społecznych, religijnych, sprawiedliwości, autorytetu i wolności obywatelskiej²⁵. Nawoływał, aby wspólnym wysiłkiem i pracą, twardym przestrzeganiem sprawiedliwości i uczciwości naprawiać błędy współczesnego świata. Ponadto ubolewał on nad upadkiem religijności i moralności, szerzenia komunistycznego bezbożnictwa, co miało wpływ na deprawację młodzieży²⁶.

Obraz sytuacji religijno-moralnej i społecznej w listach pasterskich Sapiehy jest na ogół bardzo pesymistyczny. Ubolewa on często nad upadkiem religijności i moralności, panowaniem bezbożnictwa, rozkładem życia małżeńskiego, rodzinnego i społecznego, deprawacją młodzieży, których przyczynami są w dużej mierze antychrześcijańskie, totalitarnyście ideologie nazizmu czy też komunizmu, który to według księcia Sapiehy jest najbardziej zdeprawowany, na wskroś ateistyczny, przesiąknięty moralną zgnilizną. W tym aspekcie szczególnie akcentuje zagrożenie dla Kościoła i Ojczyzny ze strony złowrogiej propagandy i agitacji

Pod koniec lat 30 XX w. w przemówieniach kardynała Adama Stefana Sapiehy możemy odnaleźć wypowiedzi, w których wyraża troskę o przyszłość Kościoła katolickiego w Trzeciej Rzeszy. Według niego ideologia głoszona przez Adolfa Hitlera i jego nazistowską partię była skrajnie antychrześcijańska²⁷. Sapieha nieźle zorientowany

²¹ J. Czajowski, *op. cit.*, s. 68.

²² *Ibidem*, s. 97.

²³ *Ibidem*, s. 68–69.

²⁴ E. Florkowski, *op. cit.*, s. 191.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ Zob. szerzej: *Orędzie ks. Kard. A.S. Sapiehy na „III Tydzień Miłosierdzia”*, [w:] J. Wolny, R. Zawadzki (red.), *Księga Sapiażyńska*, t. I: *Archidiecezja krakowska za pasterzowania Adama Stefana*

w niemieckich stosunkach wyznaniowych – przypomnijmy, że polski kardynał niejednokrotnie odwiedzał nazistowskie Niemcy – pisał o wielkim niebezpieczeństwie hitleryzmu, które zagrażało pozycji Kościoła katolickiego w Niemczech²⁸. Niepokoiła go cenzura prasy katolickiej, nazistowski system podatkowy znoszący ulgi dla Kościoła katolickiego, likwidacja niektórych organizacji kościelnych, a także ograniczenie nauki religii w szkołach podstawowych²⁹. Dlatego też ze szczególną troską kardynał Sapieha mówił o wychowaniu młodych Niemców, które w Trzeciej Rzeszy uległo wypaczeniu przez nową niemiecką narodowo-socjalistyczną ideologię. Należy podkreślić, że Sapieha krytykując nazizm, bardzo wyraźnie stawał w obronie chrześcijańskiego wychowania młodego pokolenia Niemców. Z wielkim naciskiem potępiał nową ideologię niemiecką odwołującą się do rasizmu i absolutystycznego traktowania narodu³⁰. Warto zauważyć, że wśród Episkopatu polskiego Sapieha posiadał prawdopodobnie najlepszą znajomość pragmatyki nazizmu i sytuacji Kościoła katolickiego w III Rzeszy.

Biskup krakowski wobec wydanej 14 marca 1937 roku przez papieża Piusa XI encykliki o położeniu Kościoła katolickiego w Rzeszy Niemieckiej *Mit brennender Sorge* podzielał zawarte w niej spostrzeżenia na temat nazizmu. Według relacji świadków rozmów z 1939 r. z kardynałem Sapiehą, spisanych w Księdze Sapieżyńskiej z 1986 r., kardynał krytykował nazizm za jego zbrodniczy charakter³¹. Tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej kardynał Adam Stefan Sapieha miał ostrzegać naród polski przed bezbożnym, antypolskim rasizmem. Twierdził, że nazizm oparty na starogermańskich wierzeniach jest sprzeczny z chrześcijańską wizją człowieka³². Sapieha ostrzegał, że rasizm groził w istotę „Boga–Stwórcy” i fałszuje porządek rzeczy³³. Jego zdaniem nazistowska ideologia była wypaczeniem natury państwa i prawa³⁴. W jego ocenie naziści wypaczyli państwo i przeciwstawili je Bogu³⁵.

Wobec zbliżającej się drugiej wojny światowej kardynał Adam Sapieha wyrażał wielkie zaniepokojenie o los narodu polskiego i położenie Kościoła katolickiego. Świado-

Sapiehy, Kraków 1982, s. 324.

²⁸ T. Pawlikowski, *op. cit.*, s. 63–64; S. Piech, *op. cit.*, s. 52–53.

²⁹ *Ibidem*; M. Jakubiec, *Abp Adam Stefan Sapieha jako przewodniczący Komisji Szkolnej Episkopatu Polski*, [w:] J. Wolny, R. Zawadzki (red.), *Księga Sapieżyńska*, t. II, *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1986, s. 77; S. Piech, *op. cit.*, s. 53.

³⁰ T. Pawlikowski, *op. cit.*, s. 74; B. Przybyszewski, *Adam Stefan Kardynał Sapieha. Pasterz Dobry-Książę Niezłomny*, Łańcut 2002, s. 136–137.

³¹ Zob. szerzej: J. Wolny, R. Zawadzki (red.), *Księga Sapieżyńska*, t. II: *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1986, s. 586–619.

³² T. Pawlikowski, *op. cit.*, s. 79, 93.

³³ *Ibidem*, s. 79.

³⁴ *Ibidem*, s. 81–82.

³⁵ J. Majka, *Działalność charytatywno-społeczna Adama Stefana Sapiehy po drugiej wojnie światowej (1945–1951)*, [w:] J. Wolny, R. Zawadzki (red.), *Księga Sapieżyńska*, t. I: *Archidiecezja krakowska za pasterzowania Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1982, s. 324.

my swoich kardynalskich obowiązków i misji dziejowej pisał: „Stanowisko metropolity krakowskiego zajmowane przeze mnie od lat nakłada na mnie obowiązki idące daleko poza sprawy wyłącznie kultu czy administracji. Zadaniem moim głównym, stanowiącym zasadniczą treść zajmowanego przeze mnie stanowiska, jest troska o stan dusz mi powierzonych [...] w warunkach, w jakich żyjemy, za najwyższą wartość, której bronić muszę, uważam godność ludzką, spokój, równowagę myśli, teżyzną duchową. Są one mojemu narodowi konieczne, by ustrzec go od błędu i uchronić przed wszelką złą pokusą”³⁶.

Należy zauważyć, że w ówczesnych czasach, na fali powszechnego wzrostu nastrojów demokratycznych, w warunkach fermentu ideowego lat dwudziestych i trzydziestych, rodzących się systemów faszyzmu i nazizmu oraz wobec narastania problemu socjalnego i pogłębiających się konfliktów społecznych, spełnienie przez Kościół swej misji, czy wręcz utrzymanie dotychczasowych wpływów w społeczeństwie, wymagało przekształcenia koncepcji Kościoła, nadania nowego wymiaru działalności duszpasterskiej. Zmian lub wypracowania stanowiska wymagało też podejście do szeregu zjawisk społecznych, radykalnie zmieniających się w tym czasie lub nowych i przedtem nieobecnych. Idealnie w ten stan rzeczy i ówczesną sytuację wpisał się biskup krakowski Adam Stefan Sapieha, który stał na straży Kościoła i narodu, broniąc tradycyjnych wartości chrześcijańskich, nie poddając się propagandzie totalitarnych systemów

Podsumowując stosunek kardynała Adama Stefana Sapiehy do ideologii faszyzmu, komunizmu, nazizmu, a także wyłonionych z tych ideologii systemów totalitarnych, należy stwierdzić, że był on zdecydowanie negatywny. Kardynał Sapieha nie ulegał złudzeniu nowej, romantycznej idei faszyzmu, która według niektórych miała stać się czynnikiem inspirującym chrześcijaństwo i stać się odpowiedzią na zgniły liberalizm. Sapieha także zdecydowanie potępiał komunizm i nazizm. Oba systemy wymierzone były w człowieka i jego relację z Bogiem. Zarówno komunizm, jak i nazizm godził w duchowe rządy Kościoła katolickiego i był zaprzeczeniem idei sprawiedliwego państwa. Należy podkreślić, że z racji swoich poglądów oraz działalności społecznej w obronie chrześcijańskiego systemu wartości, nie bez znaczenia, biskup warszawski ks. Antoni Władysław Szlagowski nazwał kardynała Adama Stefana Sapiechę Księciem Niezłomnym³⁷.

³⁶ J. Wolny, *Abp Adam Stefan Sapieha o zadaniach Episkopatu i biskupa*, [w:] J. Wolny, R. Zawadzki (red.), *Księga Sapieżyńska*, t. II: *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1986, s. 62.

³⁷ List bpa. A. W. Szlagowskiego, wikariusza kapitulnego archidiecezji warszawskiej do abpa A. S. Sapiehy z okazji 50-lecia kapłaństwa, [w:] J. Wolny, R. Zawadzki (red.), *Księga Sapieżyńska*, t. II: *Działalność kościelna i narodowa Adama Stefana Sapiehy*, Kraków 1986, s. 456.